Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3L. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Połn. s.Je 5. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 3

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7211. Lwów, niedziela, 12 października 1924. Rok XV.

Z TARGÓW WSCHODNICH.



ZEGARMISTRZOWSKI PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY NA TARGACH WSCHODNICH.

Główną sensacją i atrakcją tegorocznych Targów Wschodnich był jeden z eksponatów znanej i renomowanej firmy zegarmistrzowskiej **Marjan Dajewski (Lwów, Akademicka).** W pawilonie IX. p. Dajewski wystawił wszelkiego rodzaju zegarki i zegary, a więc kieszonkowe, branzoletkowe, wahadłowe, budziki, chronometry, a wszystkie tylko wyrobu pierwszorzędnych firm szwajcarskich. Clou jednak tego wszystkiego tworzył ogólnie podziwiany wielki zegar, który jest dokładną kopią wieży znajdującej się w Lublinie, a pochodzącej jeszcze z wieku XIV., z czasów króla Stanisława. Zegar ten został z precyzyjną dokładnością wykonany w przeciągu zaledwie 3 miesięcy we własnej pracowni p. Dajewskiego, a jak mieszkańcy Lublina stwierdzają, niczem się nie różni od swego pierwowzoru, który wykonawca poznał dokładnie, podczas swojej służby wojskowej w r. 1917. Tarcza wieżowa bijąca kwadranse i godziny połączona jest z mechanizmem muzycznym, wygrywającym co godzinę automatycznie arje z opery „Halka", a więc mazurka „...I ty mu wierzysz..." i „Szumią jodły na gór szczycie". Ponadto pieśni narodowe: „Pomoc dajcie mi rodacy", „Z dymem pożarów", „Tysiąc walecznych" i „Jeszcze Polska nie zginęła".

Nadzwyczajny ten okaz artystycznego przemysłu zegarmistrzowskiego rozniesie będzie daleko poza granice Polski sławę **wykonawcy p. Dajewskiego** i artyzm naszego rodzimego przemysłu.

Na ruskim wertepie.

Poniższe uwagi nadsyła nam jeden ze znanych niegdyś, dziś nieczynnych polityków ruskich. Mieszkając na prowincji w codziennem zetknięciu z ludem uzyskał on możność trzeźwej i bystrej obserwacji. — Red.

Lwów, 10 października.

Prastare wierzenia w mściwą moc popełnionego zła z dziwną wyrazistością potwierdzają się na obecnych dziejach ruskiego społeczeństwa. W nauce proces taki nazwalibyśmy reakcją, w historji — Nemezis. Tutaj stwierdzamy ten głębszy upadek, im wyższe i bardziej niewspółmierne z siłami były wzloty.

Społeczeństwo ruskie padło ofiarą własnych aspiracyj. To, co było marzeniem i pokusą, brano za poczucie siły. Fikcję uznano za rzeczywistość. Raz postawiwszy kroki na tej podniebnej drodze, tak mile łechtającej wyrównane ambicje, zużywano ogrom energji, aby nie upaść. Czerpano z kapitałów i z funduszów żelaznych tak długo, aż pozostała próżnia.

Dzisiaj, kiedy zabrakło ostatnich rezerw, przyszła konieczna reakcja: zastój na każdem polu, apatja mas i zobojętnienie na elektryzujące niegdyś hasła. Miejsce dążeń państwowych zajął upadek ich fundamentów — życia partyjnego.

Zamiast marzeń o potężnym „jednolitym froncie" widzimy rozsypaną garść rozbitków. Zamiast kultu „konsolidacji" — próby tworzenia nowych stronnictw legalistycznych. Zamiast uniwersytetu — nic, okraszone jałowymi targami. Zamiast koncepcji bloku mniejszościowego — antagonizm rusko-żydowski. Zamiast zapowiadanych Reytanów w Sejmie — nieudolną i zupełnie bezowocną taktykę kłamstw i pogróżek.

Ofiarność publiczna, ta najlepsza miara dojrzałości społeczeństwa, u Rusinów nigdy nie grzeszyła przerostem. Że jednak zbyt intensywnie czerpano w tej studni, dzisiaj wyschła. Przeciętna ofiarności na ruskie cele oświatowe wykazuje za ostatnie miesiące 0.24 grosza na osobę. Mimo rzekomej pauperyzacji ogółu cyfra ta jest dostatecznie kompromitująca. W ślad za tem idzie coraz dalej postępujący upadek prywatnego szkolnictwa, nieszczerze kładziony na karb polskiego ucisku.

Młodzież uniwersytecka, usiłując kształcić się poza wszechnicami polskiemi, doprowadziła do stanu, który grozi najbliższemu pokoleniu zupełnym brakiem inteligencji. Sama, od zjazdu swego w Podjebradzie w lipcu b. r. pozostaje w ostrym rozłamie; skłócone grupy paraliżują się wzajemnie przy każdej sposobności, jak na niedawnym Kongresie Międzynarodowym w Warszawie. Całość — to mozajka dość rozbita, aby nie mieć sił do żadnej jednolitej akcji. Wielka część natomiast po pięknych, rewolucyjnych snach doprowadziła do tego, że aby usłyszeć gwar ruszczyzny, wystarczy pójść na kurytarze Uniwersytetu J. Kazimierza. Pełno ich tam, pełnych rezygnacji — i ze Lwowa i z prowincji i z Wołynia...

Życie partyjne przechodzi przez kryzys wyczerpania. Brak sił nie tylko do pozytywnej, oczywiście antypaństwowej pracy, ale nawet do wzajemnego kąsania się. Niedawno jeszcze wielkie nadzieje przywiązywano do „odrodzenia", jakie przynieść miało z sobą stronnictwo „zahrawistów". Ich program, poczęty w ogniu walki, miał tchnąć świeżość i energję. To samo mniej więcej miała zdziałać „niezależna grupa" partji trudowej. W imię spodziewanej sanacji obalano starych bogów, urządzono szereg rewolucyj pałacowych i ostatecznie spoczęto na skromnych laurach. „Zahrawa" upadła. Wydawców „Naszego Prapora" fantują dziś za długi. Partja zahrawistów nie walczy już z trudowikami. Niedawni śmiertelni wrogowie popadli w zgodną drzemkę.

Wieś — ten „rezerwoar energji narodowej" — mocą inercji wymknęła się z sideł partyjnych. Orze, sieje i zbiera, a w kłopotach pije. Filje i czytelnie „Proswity" istnieją na papierze. Jest przecież jeden czynnik, który niestrudzenie i bez konkurencji pracuje — komunizm.

I tu odwróćmy medal, aby na odwrotnej stronie zobaczyć dalszy szereg następstw lekkomyślnej gry. Wyniszczyła ona twórcze siły społeczeństwa, pozostawiając w zamian otchłań zła. Komunizm, który udziela się jednostkom i społeczeństwom chorym, we wsi ruskiej krzewi się silnie. Jest jedynym programem, który zwolenników nie traci, lecz zyskuje. Trzymany dotąd w garści przez władze bezpieczeństwa, wciska się jednak wszędzie, gdzie pozostała kropla goryczy ku swoim i obcym.

Drugiem zjawiskiem, tak znamiennem dla demoralizacji, jest wzmagająca się fala mordów politycznych. Umaczać ręce w bratniej krwi i uciec, zacierając ślady — staje się bohaterstwem. Ani jeden głos protestu przeciw wypadkom w Przemyślu i Rawie Ruskiej nie podniósł się w prasie ruskiej i opinji. Krwawym czynom towarzyszy uśmiech złośliwy i ciche błogosławieństwo.

Można rozmaicie zapatrywać się na współczesny obraz społeczeństwa ruskiego. Można dopatrywać się w nim kary zasłużonej, lub niezasłużonej, ściągniętej na siebie klą-

twy, lub gorzkiej ironji losu. Ale jest w tem wszystkiem jakiś moment tragiczny. Oto nie siła wyższa jest sprawcą tego gromu; własnemi rękami doprowadzono do tego, że zuchwale wzniesione wiązanie gmachu runęło, grzebiąc nie tylko nadzieje ale i te mocne podwaliny, jakie z mozołem zbudowano przed wojną. Dzisiejsze niveau narodowe i społeczne Rusinów jest niższe od poziomu fundamentów z r. 1914.

Grzebanie to i burzenie odbywało się przy wtórze głosów ostrzegawczych. Nie brak bowiem było i w owem powszechnem zapamiętaniu ludzi trzeźwych i prawdziwych — niestety — proroków. Kamienowano ich. Odsądzano od czci i wiary. Zabijano. Dzisiaj ich idea święci żałobny tryumf. Mogli by oddać się cichej radości widząc jak wrogowie ich, zrujnowani pogonią po manowcach, powracają do stanowisk, na które niegdyś plwali, jak ołtarze wznoszą tym zasadom, których wyznawanie karali ongiś sami wyrokiem śmierci.

Proste i tak ludzkie przecież uczucie satysfakcji mąci ludziom, którzy przewidzieli, — ból. Bo choć odtrąceni, pozostali wierni swemu narodowi.

O. B.

—o—

ŚNIĄ SIĘ IM „MASOWE POWSTANIA".

Moskwa, 10. paźdz. (Tel. G. P.) „Izwiestja" zamieszczają korespondencję z Warszawy pełną insynuacyj o rzekomych prześladowaniach mniejszości, samowoli administracyjnej itp. Oryginalne w szczególności wrażenie sprawia gorąca obrona prawosławia w Polsce w artykule drukowanym w bolszewickiej gazecie. Jak zawsze artykuł kończy się wyrażeniem nadziei, że „**masowe powstania** chłopskie doprowadzą do zwycięstwa nad burżuazją".

—o—

POSTULATY MŁODZIEŻY AKADEM.

Warszawa, 10. paźdz. (Tel. G. P.) W auli Uniwersytetu Warsz. odbył się wiec młodzieży akademickiej w sprawie opłat na wyższych uczelniach. Wiec uchwalił rezolucję domagającą się nałożenia podatków na budowę Domów Akademickich i przełożenia ciężaru opłat szkolnych, które ponosi obecnie młodzież, na całe społeczeństwo. W innej rezolucji wiec domaga się zniesienia nowowprowadzonych opłat. utrzymania dotychczas obowiązujących przy ew. rozłożeniu ich na raty. Delegaci wiecu przedstawić mają te rezolucje min. oświecenia i rektorom wyższych uczelni.

—o—

O UDZIAŁ WOJSKA W EGZEKUCJACH.

Warszawa, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Wobec wzmianek w prasie warszawskiej o poruszeniu jakoby przez ministerstwo sprawiedliwości projektu, dotyczącego wykonywania wyroków śmierci, należy wyjaśnić, że odnośny projekt spowodowany **naleganiem władz wojskowych o zwolnienie wojska od obowiązku wykonywania wyroków śmierci**, wniesiony był do Sejmu 30 kwietnia i dotąd nie został załatwiony. Wówczas w związku z tem uskuteczniono dla budżetu obliczenie wydatków, połączonych z objęciem wykonywania wyroków śmierci przez władze cywilne. Obecnie ministerstwo **żadnych nowych zarządzeń w tej sprawie nie wydało.**

—o—

STRAJK W GARBARNIACH.

Warszawa, 10. paźdz. (Tel. G. P.) W przemyśle garbarskim wybuchł strajk na tle żądania podwyżki płac od 20—50 procent.

„Bez żadnych warunków i zastrzeżeń"...

ANGLJA RADZI NIEMCOM RZUCIĆ SIĘ W OBJĘCIA LIGI NAR.

Berlin, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Dziś wieczorem nadeszła tu odpowiedź rządu angielskiego na memorandum Rzeszy z 9. września w sprawie przystąpienia Rzeszy do Ligi Narodów. Odpowiedź zaznacza, że **Anglja nie podniesie żadnych sprzeciwów przeciw przyznaniu Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi i wskazuje zarazem, że przyjęcie Niemców do Ligi Narodów tylko wtedy będzie miało widoki powodzenia, gdy postawione będzie bez żadnych warunków i zastrzeżeń.** Z tego też powodu rząd angielski nie może dać żadnych zapewnień co do reszty punktów, wysuniętych przez rząd niemiecki.

Litwa radzi nad podjęciem stosunków z Polską.

Kowno, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Komisja spraw zagr. obradowała nad odpowiedzią rządu na pismo konferencji ambasadorów w sprawie **nawiązania stosunków z Polską.** Sprawy tej na dwóch posiedzeniach nie zdążono załatwić. Na następnem posiedzeniu komisja ma rozpatrzyć sprawę wyborów do Sejmu litewskiego z obszaru Kłajpedy oraz wyborów do Sejmu kłajpedzkiego.

Przed rekonstrukcją gabinetu Rzeszy.

Berlin, 10. paźdz. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym odbywały się w dalszym ciągu narady kanclerza z przedstawicielami stronnictw. Pełnomocnicy centrum i demokraci oświadczyli, że w obecnej chwili uważają jednostronne rozszerzenie rządu za niewskazane. Rzecznicy partji ludowej trwają na dotychczasowem stanowisku. Nacjonaliści znane już linje wytyczne uznali za podstawę nadającą się do dalszych rokowań. Jak podaje „Vossische Zeitung", frakcja demokratyczna aprobowała jednomyślnie stanowisko zajęte wobec kanclerza przez jej rzeczników.

Powstanie przeciw Sowjetom na Białej Rusi.

RZĄD SOWIECKI USIŁUJE Z TEGO ZROBIĆ „POLSKĄ AKCJĘ DYWERSYJNĄ".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października. (Z.) Osoby przybyłe z zakordonu sowieckiego opowiadają, że **wiadomości o ruchu powstańczym na sowieckiej Białorusi potwierdzają się.** Co raz częściej dochodzą wiadomości do Mińska o **zamachach na posterunki i funkcjonarjuszów bolszewickich.** Sowieckie pisma w Mińsku kolportują fałszywe pogłoski o tem, jakoby bandy te tworzone były **po** stronie Polski.

Klęska wojsk centr. rządu chińskiego.

Paryż, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Z Mugdenu donoszą, że **armja Czang Tiu Lin zajęła wczoraj wieczorem Szanghaj Kwan**, oraz rozbiła armję rządu centralnego, która cofa się w nieładzie w kierunku Sin Wang Tao.

Mugden, 10. paźdz. (Tel. G. P.) „United Press": Po zajęciu Szanghaj Kwan **nastąpiła zupełna klęska armji Wu Pei Fu**, która usiłuje przebić się w kierunku północnym. Sądzą, że walki na tym terenie będą ukończone w ciągu tygodnia.

BĘDZIE BOMBARDOWAŁ — OGLĘDNIE...

Pekin, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Czang-Tsu-Lin w odpowiedzi na memorandum korpusu dyplomatycznego w sprawie ostrzeliwania Pekinu oświadczył, że w razie zaatakowania Pekinu starać się będzie o to, aby dzielnice, w których położone są ambasady nieuderzały. Korespondent „Times'a" podaje, że transport wojsk odbywa się łatwo, natomiast aprowizacja natrafia na wielkie trudności.

Wojkow przybywa do Warszawy.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. października. (Z.) Jak się dowiadujemy, p. Wojkow, nowy poseł sowiecki przybędzie za kilka dni do Warszawy.

Dzienniki podają krótki życiorys p. Wojkowa. Piotr Wojkow ur. w r. 1888, w r. 1907 opuścił Rosję oskarżony o zorganizowanie zamachu na jednego z generałów. Do czasu rewolucji Wojkow **przebywał w Szwajcarji**, skąd powrócił do Rosji po wybuchu rewolucji w t. zw. **wagonie zaplombowanym wraz z Leninem.** Piastował on urząd komisarza aprowizacji na Uralu. Był członkiem kolegjum komisarjatu dla handlu zagranicznego, a następnie prezesem delegacji reewakuacyjnej mieszanej komisji polsko-sowieckiej.

—o—

NIEMCY DALEJ PŁACĄ...

Berlin, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Minister finansów Rzeszy zawiadomił komisarza dla spraw odszkodowań, **że druga rata październikowa 15 miljonów marek złotych jest** przygotowana do wypłaty.

—o—

PODPISANIE POŻYCZKI NIEM.

Londyn, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Dzienniki podają, że dziś **podpisano układ w sprawie pożyczki dla Niemiec między Niemcami a interesowanemi konsorcjami banków.**

POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Berlin, 10. paźdz. (Tel. G. P.) **Według** doniesień z Waszyngtonu pożyczka dla Niemiec będzie wyłożona do **subskrypcji** równocześnie w Londynie **i** w Nowym Yorku. Kurs pożyczki wyniesie prawdopodobnie 92, oprocentowanie zaś 7.61.

—o—

ZWOŁANIE SKUPCZYNY.

Białogród, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Przewodniczący Skupczyny Jovanowicz zwołał Skupczynę na 11. bm.

—o—

RZĄD NIEMIECKI ŚCIGA DALEJ MORDERCÓW ERZBERGERA.

Wiedeń, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Jak donosi „N. Fr. Presse", rząd niemiecki zastrzegł sobie dalsze kroki z powodu uwolnienia przez władze węgierskie mordercy Erzbergera.

—o—

WIELKIE STRATY HISZPANÓW.

Londyn, 10. paźdz. (Tel. G. P.) „Times" donoszą, że według urzędowych obliczeń straty armii hiszpańskiej wynoszą od 8. grudnia r. ub. do 1. października r. b. 5.000 ludzi w zabitych i rannych.

—o—

Z sali sądowej.

Skazany za ukrywanie amunicji.

Lwów, 10. października.

(h) Wczoraj zapadł wyrok przed sądem przysięgłych w sprawie Michała Sulatyckiego, rolnika, oskarżonego o ukrywanie w Berezowie, w pobliżu granicy czesko-słowackiej, przemycanych z zagranicy granatów oraz druków, wydawanych we Wiedniu przez rząd Petruszewycza. Sędziowie przysięgli potwierdzili jedynie pytanie w kierunku zbrodni z ustawy dynamitowej, a na podstawie tego werdyktu, trybunał zasądził oskarżonego Michała Sulatyckiego na 1½ roku ciężkiego więzienia.

—o—

Rumunja alarmuje Ligę Narodów.

Berlin, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Bukaresztu, **Rumunja zamierza zawiadomić Ligę Narodów o skierowaniu przeciwko sobie agresywnych zamiarów rządu sowieckiego.**

—o—

CZESI POKUMALI SIĘ Z TURKAMI.

Konstantynopol, 10. paźdz. (Tel. G. P.) W Angorze został podpisany traktat przyjaźni między Turcją a Czechosłowacją.

—o—

RZĄD DAWIDOWICZA NIE USTĘPUJE.

Wiedeń, 10. paźdz. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse“ z Białogrodu: Wczoraj rozeszła się pogłoska, że gabinet Dawidowicza podaje się do dymisji, pogłoska ta jednak nie znalazła potwierdzenia. Dawidowicz oświadczył po powrocie, że sytuacja rządu jest pomyślna, przyczem zakomunikował, że przedstawiciel partji Radicza ma wejść w skład rządu.

—o—

PODRÓŻ „ZEPPELINA“ DO AMERYKI.

Berlin, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Friedrichshafen, że podróż statku powietrznego Z. R. 3. do Ameryki wyznaczona została na sobotę godz. 8 rano. Na piątek zapowiedziało przybycie do Friedrichshafen kilku dyplomatów amerykańskich celem oglądnięcia statku.

—o—

MILLERAND WRACA DO ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Paryż, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Havas donosi na podstawie informacji prasowej, iż były prezydent **Millerand ma objąć kierownictwo organizacji politycznej**, któraby zgrupowała żywioły należące do dawnego bloku narodowo-republikańskiego. Organizacja ta rozporządzałaby podobno własnym organem codziennym.

—o—

FRANCJA DEMOBILIZUJE WOJSKA OKUPACYJNE.

Paryż, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Rocznik 1923 wojsk okupacyjnych został zwolniony z dniem 31. października.

Kiedy ustąpi Mac Donald?

11 PORAŻEK W PARLAMENCIE — TO DOSYĆ...

Londyn, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Pisma donoszą, że o ile by wybory w dniu 29. bm. nie dały rezultatu decydującego, to **Mac Donald ustąpi jeszcze przed zebraniem się parlamentu**, co nastąpi 18. lub 20. listopada. Dzienniki zaznaczają, że **rząd partji pracy poniósł w Izbie gmin 11 porażek.**

1350 kandydatów do ang. Izby gmin.

Londyn, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Dotychczas ustalono już **1350 kandydatów. Partja pracy wystawiła 500 kandydatów, konserwatyści 500, a liberali 350.**

Krótka lecz zacięta kampanja wyborcza.

Londyn, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Wszystkie partje polityczne przygotowują się **do krótkiej, ale intenzywnej kampanji wyborczej.** Delegaci Labour Party, którzy brali udział w dorocznej konferencji partji udali się do swoich okręgów celem przygotowania wyborów. Ostatni skład Izby gmin był, jak wiadomo, następujący: konserwatyści 259, Labour Party 193, liberali 158, oraz 5 niezależnych. **Liczba wyborców w Anglji wynosi 21 miljonów.**

Gabinet Mac Donalda **pozostanie u władzy aż do ukończenia wyborów.** Ponieważ niektórzy członkowie Izby gmin znajdują się obecnie w Afryce i nie będą mogli powrócić na czas do kraju, przeto powstał projekt, aby wszyscy oni niezależnie od przynależności partyjnej przeszli do Izby ponownie bez nowych wyborów.

PRZYSZŁE WYBORY ANGIELSKIE POD ZNAKIEM KOMPROMISÓW.

Londyn, 10. paźdz. (Tel. G. P.) W związku z nadchodzącą kampanią wyborczą, Biuro Reutera zaznacza, że zgoła **jest nieprawdopodobne, aby którekolwiek z trzech walczących stronnictw uzyskało bezwzględną większość.** Konserwatyści i liberałowie, według przypuszczeń Reutera będą unikali walk pomiędzy trzema kandydatami w poszczególnych okręgach wyborczych i wejdą w porozumienie na zasadzie wzajemnych ustępstw.

Bliskie rozwiązanie Reichstagu.

Berlin, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że wobec rozbicia się rokowań o utworzenie wielkiej koalicji, **bliskiem jest rozwiązanie Reichstagu.**

FRANCUSKI WSPÓŁZAWODNIK STINNESA.



LOUCHEUR.

Jedną z najwybitniejszych postaci świata finansowego Francji jest min. Loucheur, który odegrał ważną rolę przy określeniu odszkodowań niemieckich. Człowiek osobiście bogaty, zwany był „francuskim Stinnesem“ dopóki nazwa Stinnes oznaczała króla giełdy i przemysłu.

CO UCHWALIŁA RADA WOJENNA?

Warszawa, 10. paźdz. (Tel. G. P.) Dnia 9. bm. odbyło się trzecie i ostatnie posiedzenie Rady wojennej. Tematem obrad były sprawy, związane **z uzbrojeniem naszej armji w broń ręczną i z organizacją pokojową.** Na podstawie przeprowadzonej dyskusji skrystalizowała się opinja Rady wojennej, która posłuży jako wytyczna dla podjętych przez p. ministra spraw wojsk. prac organizacyjnych.

Feljeton „Gaz. Por.“ z d. 10 X. 1924.

Doniosłe zdobycze wiedzy lekarskiej ostatniej doby.

Lekarze z całego świata przybywają na kursa wiedeńskiego Wydziału lekarskiego. — Niema już nieuleczalnych chorób serca. — Paraliż postępowy jest uleczalny. — Najnowsze metody leczenia kiły.

(Oryginalna korespond. „Gaz. Por.“)

Od uczestnika kursu wiedeńskiego Wydziału lekarskiego, dr. Staubera, otrzymujemy poniżej podane nadzwyczaj cenne informacje o przebiegu tego kursu, z opisem nader ciekawych demonstracji leczenia chorób, uważanych dotychczas za nieuleczalne.

Wiedeń, w październiku.

Wiedeński wydział lekarski urządza dla lekarzy corocznie kursa by **ich** ze zdobyczami wiedzy lekarskiej ostatniej doby zapoznać. Kursa te odbywają się na poszczególnych klinikach i w dotyczących pracowniach roentgenologicznych, chemicznych, bakterjologicznych itp. i tak są obmyślane, że idą w kierunku pewnej idei przewodniej.

Myślą przewodnią obecnego kursu jest terapia — czyli sztuka leczenia — która jest tylko częścią wiedzy lekarskiej. Najwybitniejsi profesorowie, mężowie nauki światowej sławy wraz ze swymi asystentami omawiają, pokazują, objaśniają i przedstawiają owoce pracy swej szkoły, swych klinik.

Stu pięćdziesięciu lekarzy z najrozmaitszych stron świata bierze udział w obecnym kursie. Poznaliem lekarzy z Szwajcarji, z Czechosłowacji, z Węgier, z Rumunji — widziałem liczną rzeszę Japończyków, pokazywano mi lekarzy z wyspy Jawy, z Ameryki, z Finlandji, z Łowy, 4 jest lekarzy Polaków.

Na tegorocznych kursach demonstrowano szereg nowych metod leczniczych chorób, uważanych dotychczas za nieuleczalne, a przedstawione rezultaty które osiągnięto stanowią prawdziwie epokowe zdarzenia w postępie wiedzy medycznej.

Z wygłoszonych wykładów i demonstracji, przytoczę tylko najwybitniejsze.

Profesor Wenckebach mówił o najnowszych metodach leczenia chorób serca. Dla pocieszenia tak licznej rzeszy chorych na serce pod je do ich wiadomości że istnieje cały szereg nowych metod leczniczych i leków, — które nietylko drogą przez przewód pokarmowy do chorego organizmu się wprowadza — ale które podaje się wprost do krwi obiegu — przez dożylne wstrzykiwania — a które nader zbawienne na chore serce wpływają.

Nie stoimy zatem wobec chorób sercowych bezradni jak jeszcze przed niedawnym czasem. **Doświadczenia nabyte w szpitalach podczas wojny światowej i żmudna pra a badaczy na klinikach i laboratorjach umożliwiły skuteczne leczenie serca nawet w takich przypadkach, które** przed niedawnym czasem ze stanowiska lekarskiego uchodziły za stracone.

O leczeniu serca drogą pośrednią, to znaczy o działaniu uzdrawiającem na serce przez leczenie innych narządów — mówił asystent Prof. Wenkebacha Dr. Sachsl, który wykładał i demonstrował działanie najnowszych środków moczopędnych. Prof. Eppinger demonstrował chirurgiczne leczenie zapalenia nerek. Jeden z asystentów kliniki Wenkebacha przedstawił chorego którego z ciężkiego reumatyzmu stawowego wyleczył — ukłuciami pszczół. Jest to metoda bardzo stara, która obecnie naukowo opracowana na nowo wchodzi w użycie.

Bardzo wielkiej doniosłości był wykład i demonstracja Psychiatry i neurologa Prof. Wagnera-Jauregga Przez wynalezienie sposobu leczenia i wyleczenia paraliżu postępowego (paralysis progressiva) stał się ten wielki uczony dobroczyńca całej ludzkości. Paraliż postępowy, który w czasach powojennych tak bardzo się rozpowszechnił należał (podkreślam należał) do chorób nieuleczalnych, który od wybuchu w przeciągu 1 do 2 lat wśród strasznych męczarni niechybnie śmiertelnie się kończył. Obecnie pokazał nam prof. Wagner-Jauregg cały

Zjazd nauczycielstwa szkół powsz. Rzpltej.

Rozpoczął się 10. bm. w Warszawie.

(Korespondencja własna „Gazety Por.")

Warszawa, 10. października.

Dnia 10. bm. rozpoczął się w Warszawie **doroczny Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.** Z nadesłanego sprawozdania za rok 1923 i I-sze półrocze 1924 r. wyłania się imponujący obraz wszechstronnej działalności, ideowej i konsekwentnej.

Potężny liczebnie i spoistością organizacyjną Związek liczy przeszło 35-ciu członków, skupionych w około 1150 ogniskach na całym terenie Rzpltej. — Wpływy swoje opiero Związek jedynie na wkładkach członkowskich, a finansuje niemi wydawnictwa 7-miu pism związkowych, wychodzących w przeszło 150 tysiącach egzemplarzy miesięcznie. Prócz tego Związek wznosi dla swoich członków olbrzymie Sanatorjum w Zakopanem na 120 łóżek. Szereg sekcji Związku PNSP., z których najważniejszą jest Sekcja Obrony Szkoły Jednolitej, walczy o **prawa i miejsce szkoły powszechnej w szkolnictwie polskiem.**

Obecnie Zarząd główny w szczególnej pieczy ma **projekt pragmatyki nauczycielskiej,** który winien ustalić prawa i obowiązki służbowe na terenie całej Rzpltej, usuwając różnice międzydzielnicowe.

Gruntownie i wszechstronnie ujmuje całokształt działalności związkowej wydane drukiem sprawozdanie o 128 kolumnach czwórki. Również Zjazd Delegatów będzie przeglądem i ilustracją tych wszystkich prac oraz siły i spoistości Związku.

Wśród pism i książek.

HENRYK SIENKIEWICZ, duchowy wódz narodu. Jego żywot i czyny.

Wobec tego, iż obchody żałobne na znak hołdu dla Sienkiewicza odbędą się w całej Polsce, Komitet sprowadzenia zwłok z Vevey chcąc udostępnić pozyskanie materjału do wykładów, odczytów, akademji i przemówień w świątyniach wszedł w porozumienie z Tow. Oświaty Narodowej o wydanie odpowiedniego podręcznika. Praca ta wyszła z druku w rozmiarach książki 9-arkuszowej z portretem H. Sienkiewicza oraz ze słowem wstępnem marszałka Senatu W. Trąmpczyńskiego p. t. „Henryk Sienkiewicz, duchowy wódz narodu. Jego żywot i czyny." Autor, Jan Czempiński, oparł swe prace na listach Sienkiewicza, wspomnieniach osobistych wielkiego pisarza oraz na materjałach najwybitniejszych biografów i krytyków literackich od Prusa, Chmielowskiego do pisarzy dzisiejszej doby.

Lwów uczci również jubileusz Jakóba Bojki.

Uroczystość ta odbędzie się 19 bm.

Lwów, 10 października.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Rodacy! W bieżącym roku obchodzi sędziwy Wicemarszałek Senatu Jakób Bojko jubileusz 35-cio letniej swej chlubnej pracy na niwie społecznej, politycznej i narodowej.

Jakób Bojko — to wódz polskiej demokracji i siewca wzniosłych idei demokratycznych — to wielki wychowawca siermiężnych mas ludowych — to jeden z budowniczych Rzeczypospolitej.

Stanąwszy na czele ruchu ludowego, pragnął przez oświatę, oszczędność i pracę przygotować lud polski na wielkie święto zmartwychwstania Ojczyzny.

Praca jego w b. Sejmie galicyjskim i w parlamencie austrjackim — to nieustanna troska o przyszłość Polski, to walka o prawa człowieka dla tych, których przodkowie szli ze sztandarem, na którym widniał napis: „Ci co żywią i bronią" z Naczelnikiem Narodu, Kościuszką, na racławickie pola. Bojko — to jeden z tych, który na Sejmowem Kole Polskiem w Krakowie w roku **1917 żądał wskrzeszenia zjednoczonej Polski z dostępem do morza.**

Jakób Bojko tak swoją pracą pisarską, jakoteż czynami do całego należy Narodu i dlatego w bieżącym roku Jego jubileuszu reprezentanci wszystkich warstw biorą chętny udział w uroczystościach, które są potężnemi manifestacjami na rzecz wielkiej dei budowy mocarstwowej Polski na zdrowych i silnych fundamentach narodowych, tej idei, która drzemie w duszy polskiego ludu, a której symbolem stał się czcigodny senator Bojko.

Jeśli wieś polska ma szczery powód do radosnej dumy, że z gremboszowskiej ziemi wyszedł Jej wódz, który ją ku lepszej wiedzie doli — to miasto Lwów — ten bohaterski gród polskich orląt — łączy się w radosnych uczuciach ze wsią polską, boć Bojko był jego reprezentantem, był z jego ramienia posłem na Sejm galicyjski.

Dzień 19 października będzie więc we Lwowie świętem uczczenia polskiej idei demokratycznej, uosobionej w tak czcigodnej jak Bojko postaci, będzie potężną manifestacją narodową na rzecz patrjotycznych włościańskich mas, których duchowym wodzem jest sędziwy Jubilat a zarazem świętem miłości i zgody między wszystkiemi stanami w Narodzie, której gorącym rzecznikiem jest sen tor Bojko.

Niechaj w dniu 19 października nie braknie w tej uroczystości nikogo, niechaj pospieszy na nią każdy Polak bez różnicy przekonań politycznych, bo 35-letnia ofiarna praca dla Polski godna jest szacunku. **Wieś i miasto i wszystkie w Narodzie Polskim stany niechaj pospieszą w dniu tym oddać hołd i cześć wielkim ideom których reprezentantem stał się Jakób Bojko**

Na święto polskiego Ludu — święto miłości i zgody w Narodzie, niechaj przybędzie każdy, kto czuje i myśli po polsku.

*

Program Uroczystości: 1) Powitanie Jubilatów i Gości na dworcu przez Komitet Obywatelski. 2) Nabożeństwo polowe na placu Dominikańskim o godz. 10 rano. 3) Uroczysta Akademja w ratuszu ku uczczeniu 35-letniej pracy J. Bojki. 4) Przedstawienie w teatrze miejskim o godz. 3 popol.

Podpisany Komitet zwraca się z gorącą prośbą **do całego społeczeństwa Małopolski Wschodniej,** by licznym udziałem w uroczystości na cześć sędziwego Jubilata zamanifestował swe uczucia narodowe, demokratyczne i obywatelskie.

Obywatelski Komitet Obchodu Jubileuszu Wicemarszałka Bojki: Komitet honorowy: Józef Neumann, prezyd. m. Lwowa, dr. Leonard Stahl, wiceprez. m. Lwowa, Stanisław Zimny, wojewoda lwowski, dr. Łucjan Zawistowski, wojewoda tarnopolski, dr. Jurystowski, wojewoda stanisławowski, generał Malczewski, dowódca O. K. VI, inż. Karol Barwicz, prezes dyr. kolej., Adolf Czerwiński, prezes sądu apelac., inż. Kazimierz Dutczyński, prezes poczty, dr. Adam Głażewski, dyr. Banku Ziemian, senator Andrzej Kedzior, prezes W. S., dr. Stanisław Orzechowski, prezes okr. urzędu ziemsk., dr. Jan Rozwadowski, prezes Zw. L. Nar., Stanisław Sobiński, kurator O. S. L., dr. J. Weinfeld, dyr. Izby skarbowej.

Komitet wykonawczy: Jan Blaike, Stanisław Szajna, Michał Lachowski, A. Aleksandrowiczówna, M. Dobrowolska, St. Duczymiński, Wł. Dzendzel, H. Dzendzel, St. Dutczyński, Bol. Eustachiewicz, dr. G. Flach, J. Kowicki, Fr. Łukasiewicz, poseł Br. Malik, dyr. Masior, inż. Maślanka, J. Pawlaczek, dr. Piątek, dyr. Prowiński, inż. Puchalski, Stan. Pukasiewicz dr. J. Pytel, poseł A. Saraniecki, A. Sroka, M. Sroka, dyr. F. Szczurkiewicz, St. Wojtalewicz, J. Zasacki, St. Zdablasz, M. Zieliński.

szereg chorych, którzy od lat 7 (od roku 1917 kiedy tę metodę stosować zaczął) po przeprowadzeniu kuracji są zupełnie zdrowi, tak, że dalej w swym zawodzie pracują i są użytecznymi członkami społeczeństwa. Kto kiedykolwiek miał sposobność obserwowania tej choroby, kto widział takiego nieszczęśliwego paralityka, który sobie i swemu otoczeniu staje się największym ciężarem, ten doniosłość tego odkrycia należycie ocenić potrafi.

Jak sam Wagner podaje wyzdrowienia z paraliżu przy stosowaniu jego metody wynoszą 68%, a możnaby jeszcze ten procent podnieść gdyby dotyczących cho ych w pierwszych początkach choroby poddano temu leczeniu.

Metoda ta polega na wszczepieniu choremu paralitykowi zarazków zimnicy (malarji) obok leczenia specyficznego. Ścisłe badania wykazały, że tylko pewna odmiana zarazka zimnicy (tak zwanej malarja tertiana) jest najskuteczniejsza. Klinika Wagnera ten typ zarazka od roku 1917 hoduje na wielką skalę. Skoro chory paralityk 8 lub 10 ataków febry malarycznej przeszedł, zostaje przez kilka dożylnych wstrzyknięć chininy z malarji uwolniony i jest równocześnie wyleczony z paraliżu postępowego.

Asystent Prof. Wagnera Dr. Gerstman pokazywał jak najdokładniej na szeregu chorych to szczepienie lecznicze malarji.

Nawiązując do epokowego wynalazku prof. Wagnera leczy sifilidolog Prof. Finger (Lwowianin) świeży syfilis tylko wstrzykiwaniami Neosalvarsanu i wstrzykiwaniami zarazka malarycznego z zupełnem pominięciem rtęci, co jest bardzo ważne. Prof. Finger twierdzi, że po takiej kuracji nie widział recydywy i do zupełnego wyleczenia świeżego zakażenia kiłowego przeprowadzenie jednej kuracji Neosalvarsan plus malarja, zupełnie wystarcza.

Oprócz przytoczonych demonstracji, które bezwątpienia zainteresują ogół publiczności, szereg wybitnych prelegentów przedstawiał w ciągu kursów rezultaty swych badań w zakresie specjalnych studjów, nader pouczających dla świata lekarskiego.

Dr. Stauber.

Na marginesie.

ORGAN „POLMINU" LWOWSKIEGO PRZECIWKO „POLMINOWI" WARSZAWSKIEMU.

Lwów, 10. października.

W piątkowem „Słowie Polskiem" (nr. 278 z 11. października br.) ukazała się notatka ostro atakująca „Państwowe Zakłady Naftowe" w Warszawie. Notatka ta nosi tytuł: „Interesy „Polminu" i brzmi jak następuje:

> „Państwowe Zakłady naftowe w Warszawie za pośrednictwem swej agencji w Berlinie sprzedały w ostatniej dekadzie 3000 tonn nafty Niemcom po cenie 1 dolar 85 cent. za 100 kg. loco granica, gdy tymczasem można dostać za tę samą naftę po 2 dolary 25 cent. loco rafinerja. (We Lwowie 100 kg. nafty kosztuje 25 zł.) Ta sama agencja w Berlinie sprzedała 550 tonn parafiny po 11 dolarów za 100 kg. loco granica, podczas gdy cena parafiny loco rafinerja waha się od 14 do 17 dolarów.
>
> Jakie szalone szkody przez te transakcje ponosi skarb państwa, dowodzi fakt, że Zakłady te płacą za ropę bruttową marki Borysław-Tustanowice 7 zł. 84 gr. za 100 kg.
>
> Co na to Izba kontroli państwa? Jaką polityką i wyrachowaniem kieruje się główna dyrekcja z p. Peplowskim i Hofmanem na czele? Kiedy wreszcie Ministerstwo handlu i przemysłu przeniesie zabraną cichaczem ze Lwowa główną dyrekcję Polskich Zakładów naftowych i postawi na jej czele nafciarzy?

Ostry ten atak „Słowa Polskiego", denuncjujący „Polmin" oraz jego kierowników przed Izbą Kontroli Państwa i w Min. przem. i handlu, jest wysoce charakterystyczny, zważywszy, że **„Słowo Polskie" jest oficjalnym organem „Polminu" lwowskiego** który jedynie w tem piśmie ogłasza płatne swoje wykazy, komunikaty itp., stanowczo odmawiając wszystkim innym pismom udzielenia tych zamówień, **przyczem dyrektor „Polminu" lwowskiego p. Lenartowicz zasłania się poleceniami Min. przem. i handlu, rozmiłowanego rzekomo specjalnie w „Słowie Polskiem".**

Zważywszy te okoliczności, śmiało można wyrazić przypuszczenie, że także i zacytowany powyżej atak **jest opinją nie samego „Słowa Polskiego", ale czynników, które właśnie na jego łamach w sprawach „Polminu" zwykły się wypowiadać.** Mieć należy nadzieję, że powołane czynniki potrafią wkroczyć energicznie i **przerwać tę budzącą zdumienie iście Dickensonowską walkę: „Polmin" contra „Polmin".**

Z dnia.

Maharadża w tramwaju lwowskim.

Lwów, 10. października.

Do przepełnionego tramwaju wciska się z trudem niezwykła para...

Chłopczyk... w białym zawoju na głowie, czyniący wrażenie małego maharadży i... mama, mająca wygląd tak malowniczo-kinowy, że mimowoli szukam wzrokiem operatora filmowego..

Ale operatora niema, natomiast mały maharadża, któremu z pod zawoju prawie nie widać twarzy, pakuje się na oślep między dwóch siedzących pasażerów i z nogami na ławce, z głową zwróconą do szyby, zaczyna czynić z zupełną pogardą dla ubrań swoich nieszczęsnych sasiadów i dla całości szyb rozpaczliwe ewolucje, przypominające spętanego byka. Wywija i wierzga nogami, kręci i zawraca głową... a wszystkie te gwałtowne ruchy zmierzają najwidoczniej do pozbycia się tajemniczego zawoju...

Matka chłopca natomiast, z miną wielce zakłopotaną, stara się perswazjami i klapsami odwieść go od tego zamiaru.

Zaintrygowany tą niezwykłą sceną, przyglądam się bliżej zawojowi i spostrzegam, że jest to papier, osłaniający jakieś nakrycie głowy dziwnego kształtu.

— Zapewne nowy kapelusz — myśle — który matka w zbyt daleko idącej oszczędności osłania papierem, aby go ochronić przed zniszczeniem...

Ponieważ na równi ze mną i inni pasażerowie przyglądają się ze zdumieniem niezwykłemu futerałowi na głowie chłopaka, ryzykuję grzecznuitką uwagę:

— Czemuż to pani dobrodziejka nie pozwala synkowi zdjąć papier z kapelusza? Przecież i dziecku sprawia przyjemność, gdy może się ukazać oczom ludzkim w rzeczy nowej...

Ale tu matka wybuchła rozpaczą:

— Papier z kapelusza?!... Niechże pan zobaczy, co mi ten utrapiony bęben narobił! — I przy tych słowach zrywa gwałtownym, tragicznym ruchem papier z głowy swej latorośli...

Tableau... To, co okrywał tak starannie papierowy zawój — to nie kapelusz... ale artykuł blaszany, zupełnie zresztą niepodobny do hełmu bojowego, artykuł, którego przeznaczeniem nie jest bynajmniej okrywać głowę.. Naczynie to, opatrzone uszkiem, było tak głęboko wciśnięte na głowę chłopca, że nie było mu z pod niego widać ani oczu, ani uszu, ani nawet, co w tym wypadku nie musiało być najprzyjemniejsze, końca nosa...

Chóralny okrzyk „aa" towarzyszył temu niespodziewanemu „odkryciu".. a udręczona mama, zerwawszy raz tajemnice, w potoku słów i łez objaśniała, jak chłopak z figlów nasadził sobie nieszczęsne naczynie na głowę, które teraz snać ze złośliwości i zemsty nie chce ani rusz opuścić tej wysokiej pozycji..

— Jadę teraz do lekarza z malcem, aby go zoperował i uwolnił od tego przeklętego naczynia.

— Pocóż do lekarza — zauważa ktoś ze słuchaczy — przecież lepiej i skuteczniej zrobi to blacharz.

— Prawda — wykrzyknęła uradowana mama.

Tramwaj zatrzymał się. Nieszczęsny chłopiec znów zniknęła się w interesującego maharadżę i widzę, jak po wyjściu z wozu kierują się oboje do tuż obok przystanku położonej blacharni.

P. Breiter do Polski nie wróci.

Dotąd nie wniósł on podania w poselstwie polskiem w Wiedniu, zresztą nie zaniechał wcale konszachtów z Petruszewiczem i bolszewikami.

Lwów, 10 października.

Przed tygodniem zamieściliśmy wiadomość o staraniach b. posła Breitera, rozpoczętych w poselstwie polskiem w Wiedniu celem uzyskania pozwolenia na powrót do kraju. Było przytem zaznaczone, że stosunki p. Breitera z Ukraińcami zupełnie się rozluźniły, a to z powodu różnicy zdań, która wynika stąd, że p. Breiter radykał mieszczański nienawidzi bolszewików, ku którym wyraźnie ciążą warcholi ukraińscy, a nadto, że p. Breiter ma wyznawać obecnie koncepcję współdziałania i połączenia żywiołów demokratycznych w ramach państwowości polskiej.

W tej sprawie otrzymujemy obecnie ze źródła dokładnie poinformowanego wiadomość, że p. Breiter dotychczas podania celem uzyskania powrotu do kraju w poselstwie polskiem w Wiedniu nie wniósł. Co zaś do działalności jego na terenie wiedeńskim w ostatnich czasach, to nie wskazuje ona bynajmniej na to, by p. Breiter był przeciwnikiem współdziałania Ukraińców z bolszewikami, przeciwnie jako jeden z pierwszych oddał on tę myśl emigracji ukraińskiej, a nadto jeździł — i to już w czasie po uznaniu wschodnich granic Polski na wiosnę 1923 r. — do Moskwy w towarzystwie rotmistrza b. armji ukraińskiej Kossaka, celem zawarcia układu między Ukraińcami a bolszewikami, który jednak nie doszedł do skutku ze względu na to, że bolszewicy potraktowali emigrację ukraińską jako małoznaczący czynnik polityczny. Natomiast p. Breiter po powrocie swym z Moskwy do Wiednia ogłosił w wiedeńskiem piśmie „Der Abend" (o tendencjach komunistycznych) szereg artykułów o wybitnym charakterze panegiryku na rządy sowieckie i obecne stosunki w Rosji.

Pomoc dla bezrobotnych we Lwowie.

OBECNIE ROZPOCZEŁA SIĘ JUŻ REJESTRACJA. — WYPŁATA ZASIŁKÓW ROZPOCZNIE SIĘ 24. bm. — KONIECZNOŚĆ ROZCIĄGNIĘCIA DZIAŁANIA USTAWY NA CAŁY POWIAT LWOWSKI.

Lwów, 10. października.

Pod przewodnictwem Dra Piotra Durkocza odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia we Lwowie.

Wobec zarządzenia Ministra Pracy **wprowadzającego w życie ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na terenie miasta Lwowa** z dniem 29. września 1924, uchwalono natychmiast **przystąpić do rejestracji robotników, mających prawo do zasiłku**. Wypłata zasiłków rozpocznie się około 24. b. m. Obowiązek pracodawców zatrudniających ponad 5 robotników do uiszczania wkładek na rzecz funduszu bezrobocia datuje się we Lwowie od 29. września b. r.

Ponieważ zarządzeniem Ministra nie są objęte gminy podmiejskie, jako nienależące do miasta Lwowa, uchwalił Zarząd zwrócić się do władz centralnych z wnioskiem na **rozciągnięcie ustawy na cały powiat lwowski** z dniem 13. października 1924. Analogiczną uchwałę powzięto odnośnie do powiatu żółkiewskiego, w którym skutkiem przerwania pracy w hucie szkła większa ilość robotników znajduje się bez środków do życia. Decyzję co do reszty powiatów odłożono do najbliższego posiedzenia.

Rejestrację bezrobotnych we Lwowie prowadzić się będzie w kilku punktach, które wkrótce zostaną podane do publicznej wiadomości. Przyjmowanie zgłoszeń zakładów pracy i inkasowanie wkładek spełniać będzie Biuro Obwodowe Funduszu Bezrobocia przy ul. **Rutowskiego 11. II. p.**

Tragiczne zajście w pułku ułanów w Brodach.

Wśród błahej sprzeczki znieważony oficer kładzie kolegę trupem, strzelając doń z rewolweru.

(Od naszego korespondenta.)

Brody, w październiku.

(h) W ostatnich dniach załogujący w Brodach 22 pułk ułanów skutkiem nieszczęśliwego nieporozumienia 2 członków korpusu oficerskiego, stracił jednego z najdzielniejszych swoich oficerów, porucznika Wróblewskiego.

Mianowicie w dniu 5. bm. grupa oficerów tego pułku w towarzystwie pań urządziła wycieczkę pojazdami w najbliższą okolicę. Po spędzeniu kilku godzin w miłej atmosferze, pod wieczór nastąpił powrót całej wycieczki do Brodów. W jednym z powozów jechali: rotmistrz Kuchciński, oraz por. Wróblewski. Ponieważ por. Wróblewski był w znakomitym humorze i powożąc końmi jechał zbyt po kawalersku, rotmistrz Kuchciński (zarazem kuzyn jego) poprosił go o oddanie mu lejc. Wróblewski prośbie tej odmówił, a na zwróconą sobie uwagę, **czynnie znieważył rotmistrza Kuchcińskiego**, a gdy usiłował go po raz drugi czynnie znieważyć, wówczas zaatakowany **strzałem rewolwerowym położył trupem swego kuzyna.**

Fakt ten w 22 pułku oraz w całym korpusie **wywołał olbrzymie wrażenie**. Z rozkazu prokuratora wojskowego Kuchcińskiego aresztowano.

Proszę o głos!

Czy we Lwowie istnieje jakiś regulamin porządku domowego?

Lwów, 10. października.

Na pytanie, które zamieszczam w nagłówku, z pewnością każdy funkcjonarjusz świetnego Magistratu da mi potwierdzającą odpowiedź. W praktyce jednak mieszkańcom Lwowa widocznie o tem nie wiadomo.

We wszystkich innych większych miastach, nawet u nas w Polsce, trzepanie dywanów odbywa się tylko w specjalnie oznaczonych godzinach zazwyczaj od godz. 8 do 10-tej rano. U nas natomiast ktoś obcy mógłby przypuścić, że Lwów jest jakiemś olbrzymiem klepiskiem, na którem od rana do nocy pracowite cepy młócą zboże, tak nieustannie dochodzi ze wszech stron charakterystyczny odgłos: łupu cupu, cupu łupu...

Możeby szanowny Magistrat zechciał na te praktyki porządkujących pokojówek i gosposi zwrócić baczniejszą uwagę, jeśli ustawiczny klekot trzepaczek niema napędzić zbyt wielkiej liczby pacjentów do Zakładu kulparkowskiego...

Jeden z miłośników spokoju.

—o—

Z życia prowincji.

—o—

Ks. Arcybiskup Twardowski w Kamionce Strumiłowej.

(Korespondencja własna „Gazety Por.")

Kamionka Strum. w październiku.

W kronikach tut. parafji niema wzmianki, aby kiedykolwiek bawił ks. Arcybiskup w naszem miasteczku — przyjeżdżali bowiem tylko biskupi sufragani. Zawitało tedy niezwykłe święto, gdy rozeszła się wieść, że arcybiskup ks. dr. Twardowski ma do nas zjechać na wizytację kanoniczną.

W sobotę 4. bm. po południu wyjechała banderja włościan naprzeciw do Sapieżanki, skąd towarzyszyła powozowi, wiozącemu Dostojnego Księcia Kościoła. Do miasta, pięknie udekorowanego chorągwiami o barwach narodowych i papieskich, wjechał ks. arcybiskup przez bramę triumfalną. Naipierw udał się Książę Kościoła do cerkwi, gdzie wygłosił przemówienie na temat miłości bliźniego, poczem pobłogosławił księży grecko-katolickich i liczny zastęp wiernych narodowości ruskiej.

Następnie podjechał pod drugą bramę triumfalną, gdzie ks. arcybiskupa powitali kolator Wisłocki i komisarz miasta Poznański, wręczając Mu starodawnym zwyczajem na tacy chleb i sól.

Po powitaniu w procesji wprowadzono ks. arcyb. Twardowskiego do kościoła. I odtąd rozpoczęła się praca kanonicznej wizyty metropolity lwowskiego. Tłumy wiernych codziennie przez 4 dni przystępowały do Sakramentu bierzmowania.

W poniedziałek odwiedził ks. arcybiskup kapliczki w tut. parafji, a mianowicie: w Berbekach, Rudzie sieleckiej i Jazienicy polskiej, we wtorek w Jagonji, Obydowie i Różance, a we środe w Dalniczu. Wszędzie witali Go wójtowie przemowami, w których dziękowali Mu za zaszczytne odwiedziny.

W czasie swej bytności w Kamionce Strum. odwiedził ks. arcybiskup wszystkie szkoły tutejsze, a szczególnie zainteresował się pracami szkoły przemysłowej.

W niedzielę zespół towarzystw polskich złożył arcypasterzowi uroczysty hołd w sali Sokoła. Po przemówieniu p. Kalityńskiego, wręczono ks. arcybiskupowi księgę pamiątkową z podpisami członków Wydziałów wszystkich polskich towarzystw kulturalno-oświatowych, ekonomicznych, jak i humanitarnych.

Dnia 9. bm. po rannej cichej Mszy świętej, pożegnany przez naczelników władz rządowych i samorządowych, delegatów stowarzyszeń miejscowych członków ciał ustawodawczych i przez licznie zebraną publiczność odjechał Dostojny Arcypasterz z naszego miasteczka.

—o—

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 11. bm. o godz. 3 pop. „Kiliński“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota, 11. bm. o godz. 7.30 „Komisarz sowiecki“.
Niedziela, 12. bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński“, (Przedstawienie popularne).
Niedziela, 12. bm. o godz. 7.30 „Prorok“.
Poniedziałek, 13. bm. „Komisarz sowiecki“.
Wtorek, 14. bm. „Prorok“.
Środa, 15. bm. „Komisarz sowiecki“.

TEATR MAŁY:

Sobota 11. bm. „Jutro pogoda“.
Niedziela 12. bm. „Świderek“.
Poniedziałek 13. bm. „Profesor Klenow“ (po raz ostatni).
Wtorek 14. bm. „Podatek majątkowy“ farsa w 3 akt. Siedleckiego (premiera).
Środa, 15. bm. „Podatek majątkowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 11. bm. „Pajacyk“.
Niedziela, 12. bm. „Pajacyk“.
Poniedziałek, 13. bm. „Żółty kaftan“.
Wtorek. 14. bm. „Pajacyk“.
Środa, 15. bm. „Pajacyk“.

*

„Teatr Bagatela“. Od 1. października „Sensacja“ farsa Janina Madziarówna — W. Łoskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. farsa.

*

Premierowy abonament. Przed wojną we wszystkich teatrach istniał abonament premierowy, z którego wiele osób korzystało. Dyrekcja Teatrów lwowskich postanowiła przywrócić ten abonament premierowy specjalnie dla miłośników teatru, których zawsze najwięcej gromadziło się na pierwszych przedstawieniach. Aby więc im pójść jak najdalej na rękę i udostępnić premiery, zaprowadza się **specjalny abonament premierowy,** podzielony na dwie kategorje: 1. kat.: fotele od 1—11 rzędu i całe I. piętro w Teatrach Wielkim i Nowości, w Teatrze zaś Małym od 1—7 rzędu na 10 premier 45 zł., 2. kat.: reszta foteli parteru i II. piętra w Teatrze Wielkim i Nowości 30 zł. (nb. za 10 premier). Loże znowu 10 premier) 150 zł. Abonament ten daje więc odbiorcom **przeszło 40 proc. zniżki!** Abonamenty premierowe ważne są na wszystkie przedstawienia (z wyjątkiem popołudniowych), a więc ważne są w soboty, niedziele, święta i na gościnne występy. Sprzedaż tych premierowych abonamentów odbywać się będzie w Teatrze Wielkim w zwykłych godzinach urzędowych, a rozpocznie się od poniedziałku. Zaznaczyć należy, że teatr lwowski jest pierwszy który wprowadza te ogromne zniżki nawet na premiery.

„Podatek majątkowy“. Wtorkowa premiera „Podatku majątkowego“ w Teatrze Małym zapowiada się jako wieczór humoru i bezustannego śmiechu, którego obecnie tak wszystkim potrzeba. Reżyseruje Okorniński.

Na popularne przedstawienie „Kilińskiego“ w niedzielę popołudniu ustanowiono specjalnie niskie ceny, by wszystkim dać możność ujrzenia tej pięknej, barwnej i z przepychem wystawionej sztuki, której bohaterem jest szewc-patrjota i ludność Warszawy. Bilety wstępu sprzedają tylko kasy teatralne.

Zamach samobójczy Izy Motyczyńskiej w sądzie.

SĘDZIA OCALIŁ ŻYCIE ZAWZIĘTEJ SAMOBÓJCZYNI.

Lwów, 10. października.

(h) Onegdaj aresztowano Izę Motyczyńską — która jako chora osoba stanowi przedmiot ogólnego współczucia — za niebezpieczne pogróżki, skierowane przeciwko dwom sędziom sądu okr. we Lwowie, oraz za zbrodnię kradzieży. Wczoraj odbyła się przeciwko niej rozprawa, która zakończyła się **uwolnieniem jej od zarzutów zbrodni,** a uznano ją jedynie winną przekroczenia kradzieży i zasądzono na 3 tygodnie aresztu. Ponieważ jednak prokurator zgłosił zażalenie nieważności, oraz postawił wniosek na zatrzymanie jej w areszcie śledczym, Motyczyńska po usłyszeniu tego wyroku błyskawicznie przyskoczyła do okna, w mgnieniu oka je otworzyła i wychyliwszy się, zawisła w powietrzu. Na szczęście jeden z sędziów okazał tyle przytomności umysłu, że również szybkim skokiem za nią **zdołał ją uchwycić za nogę i udaremnić skok na bruk,** który byłby niechybnie skończył się śmiercią. Z trudem zdołano ją uspokoić i odstawić do więzienia.

Zamordował skrytobójczo narzeczonego siostry.

NAMÓWIŁA GO DO TEGO WŁASNA SIOSTRA.

Lwów, 10. października.

(Ci) Chęć pozbycia się przyszłego współspadkobiercy narzeczonego siostry, była motywem ohydnej zbrodni, jaka miała miejsce w Nadybach pow. Sambor. Seredziński Franciszek żył w przyjaźni z Franciszkiem Sobieszczańskim, narzeczonym swojej siostry Katarzyny i utrzymywał od lat 5 nieślubny stosunek z jego siostrą Marją. I właśnie siostra zamordowanego była inspiratorką popełnionej zbrodni. Chodziło o zagarnięcie całego spadku po starym Seredyńskim bez dzielenia się gruntem, którego część miała narzeczona Sobieszczańskiego otrzymać w posagu.

Wieczorem o godzinie 10 przechodził 18-letni Sobieszczański obok stodoły, w której nocował Seredziński. Jedno uderzenie siekierą po głowie i przyszły szwagier wyzionął ducha. Morderca dla pewności ugodził go jeszcze dwa razy w głowę, ściągnął z niego odzież, zwinął ją w kłębek, trupa zaciągnął w kartofle, zakopał, zwinięte ubranie nieboszczyka rzucił do Strwiąża i obmył w rzece ręce. Następnie wrócił do stodoły do śpiącej tam żony, siostry zamordowanego.

Zdradziły go ślady krwi na bieliźnie. „Wierna“ żona tłumaczyła, że pochodzą one ze stawianych rzekomo pijawek, to od pluskiew. Po długich indagacjach przyznał się Seredziński do mordu.

Seredzińskiego odstawiono do więzienia sądu pow. w Samborze.

ZAPASY.

Lwów, 10. października.

Nadeszła pora zapasów!... Zapasy zaprzątają dziś wszystkich... lecz nie te atletyczne... „o nagrodę Polski“, które przez 2 miesiące niemal entuzjazmowały jednych, a irytowały drugich... ale te, które czyni każda skrzętna gospodyni, każdy dbały o dom ojciec rodziny, aby zaopatrzyć swe gospodarstwo na zbliżającą się zimę... Kogoby tak złudziły piękne, ciepłe dni, iż zapomniałby o dacie kalendarzowej, ten wyszedłszy na ulice Lwowa, odrazu się spostrzeże, że to już październik, że idą dni, a łagodna temperatura może ustąpić miejsca ostrym przymrozkom, że kto wie, czy i śnieg już nie jest za pasem...

Bo oto ranną porą widzi się wszędzie liczne wozy z kartoflami, kapustą, jarzynami, a przez dzień cały zrzuca się przed domami stosy czarnych węglowych kryształów i długich polan drzewa — rozlega się stukot zrzucanych do piwnic węgli, szelest pił i ostry trzask siekier rębaczy... Mrówki ludzkie, przezorne i zapobiegliwe, gromadzą na zimę zapasy.

Hojny dar. Spółka drzewna I. P. H. Gleisinger w Broszniowie ad Dolina, ofiarowała bezpłatnie Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej jeden wagon drzewa opałowego. Vivat sequens!

(m.) **Kolejarze na rzecz obrony powietrznej państwa.** W związku z akcją na rzecz powietrznej obrony Państwa prezes lwowskiej dyrekcji K. P. p. Barwicz wydał okólnik do pracowników swego okręgu z gorącym apelem, aby w akcji propagandy lotnictwa wzięli jak najżywszy udział. Znany patriotyzm naszych kolejarzy każe się spodziewać, że akcja wyda wspaniałe rezultaty i dzielnie pomnoży obronne środki państwa.

Jak się u nas prowadzi rozprawę o lichwę żywnościową. Wczoraj w Sekcji III. odbywała się rozprawa o lichwę żywn. przeciw restauracji „Helanka“ przy ul. św. Wojciecha, gdzie zapłacono za 10 dk. salami węg. 3.50 zł. czyli za 1 kg. 35 zł., a za 1 dk. masła 35 gr. (1 kg. — 35 zł.) Sędzia nie uznał salami jako artykułu żywnościowego(?) a co do ceny masła, to zawezwany jako rzeczoznawca p. K. Maksymowicz, kupiec, sprzedający codziennie masło, nie umiał orzec, czy cena za masło jest lichwiarska, lecz zażądał wglądnięcia w cennik artykułów w Towarzystwie gospodno-szynkarsk., wobec czego rozprawę odroczono.

Nowe znaczki pocztowe. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła w obieg z dniem 1. bm. nowe znaczki pocztowe wartości 1 zł. z podobizną Prezydenta Rzeczypospolitej.

Odwołany dancing. Zapowiedziany na sobotę 11. bm. godz. 18 na dochód Ligi obrony powietrznej **dancing** w salach Ogniska oficerskiego odwołuje się.

(h.) **Ujęcie sprawców napadu na Pasternakównę.** Wczoraj wieczorem ujęła policja dwu osobników, a to: dwu braci Siebertów, liczących 14 i 17 lat, których Pasternakówna rozpoznała jako sprawców napadu na jej osobę.

(t.) **W zamiarze samobójczym** rzuciła się pod tramwaj na ul. Zamarstynowskiej pijana dziewica lekkich obyczajów, Anna Brandel. Zamiar spełzł jednak na **niczem,** gdyż motorowy wczas zatrzymał wóz. Za pijaństwo i usiłowane samobójstwo oraz ze względów sanitarnych poszła Brandl do aresztu.

(t.) **Przejechana została** na ul. Krakowskiej przez dorożkę Nr. 140, 57-letnia Julja Iwaniecka, zam. przy ul. Starotandetnej 7. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło lekko poturbowaną kobietę.

(t.) **Z piwnicy hotelu** Narodnaja Hostynnycia skradziono 2 wagony(?) węgla. Doniesiono o tem do Ekspozytury śledczej.

(t.) **W natłoku panującym przy kasie kolejowym** na dworcu głównym schwytano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej Bazylego Bereżańskiego z Zamarstynowa i Jana Regiera handlarza starzyzną w Łańcucie.

(t.) **W pociągu, podjeżdżającym już do stacji** we Lwowie, skradł jakiś osobnik, korzystając z chwilowego zamieszania, Mateuszowi Hammermannowi, kupcowi drzewa ze Sygniówki, złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 50 złotych.

(t) **Zamach samobójczy 15-letniej dziewczyny.** Marja Mnich, uczennica Szkoły przemysłowej, wzięła tak do serca wymówki rodziców z powodu spóźnienia się do szkoły na naukę, iż wypiła w zamiarze skrócenia sobie życia porcję kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe po zneutralizowaniu kwasu odstawiło dziewczynę do szpitala.

(t) **Szaleństwo szofera.** Wczoraj o godz. 1 w południe wśród największego ożywienia jechał w szalonym pędzie przez plac Krakowski nieznany na razie z nazwiska szofer, powożący automobilem nr. 7166. Publiczność ze zgrozą, strachem i oburzeniem patrzyła na karkołomne harce szofera.

(t) **Znowu „handlarz“ sukna, tym razem nie „Czech“, ale „uchodźca z Rosji“,** w kombinacji z drugim oszustem, potrafił otumanić na ulicy Rutowskiego Eleonorę Hetman z Trościeńca i sprzedał jej za 50 zł. 4 m. lichego sukna, przedstawiającego wartość 12 zł. Oszukana poznała w albumie „zasłużonych“ jednego z nich w fotografji Ozjasza Brandla.

(t) **Książkę ze stemplami** skradziono w trafice Izraela Diamanda przy ulicy Batorego 32. Wartość skradzionych stempli wynosi 200 złotych.

Katastrofa budowlana przy ul. Hetmańskiej.

Lwów, 10. października.

(t) Wczoraj w południe zdarzyła się przy ul. Hetmańskiej l. 8 **katastrofa, która mogła mieć fatalne następstwa** i tylko dzięki naprawdę szczęśliwemu przypadkowi przypisać należy, że się obeszło bez ofiar ludzkich.

W realności tej odbywa się odnowienie fasady i w tym celu zrobiono rusztowanie, sięgające do dachu trzypiętrowej kamienicy. Murarze odbijają w górnej kondygnacji tynk i gruz, który gromadził się na pomoście, wiszącym na drabinach. Gruzu tego zebrała się na deskach tak wielka ilość, iż deski przybite słabo gwoździami, oderwały się i runęły na trotuar. Na pomoście tym znajdował się robotnik, Piotr Czepiel, zam. przy ul. Łyczakowskiej 131 i ten uratował się tylko dzięki przytomności umysłu; mianowicie **lecąc, uchwycił się słupa i na nim zawisł.** Spadający gruz i deski poturbowały przechodzącego Wawrzyńca Skomorowskiego, maszynistę Elektrowni miejskiej, zam. na Gabrjelówce. Na szczęście został on niegroźnie pokaleczony w głowę i ramię. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło Skomorowskiego.

Urząd budowlany miejski został o katastrofie powiadomiony telefonicznie.

—o—

Na szerokim świecie.

Objęcie gmachu poselstwa w Pekinie przez sowiety. „Rosta“ donosi, że w obecności przedstawicieli rządu chińskiego p. Karachan objął w posiadanie dawny gmach poselstwa rosyjskiego. Na gmachu wywieszono sztandar Z. S. S. R.

Konfiskata trunków wartości 5 tys. dolarów. Jak donoszą z Nowego Jorku zatrzymano w porcie parowiec brytyjski z ładunkiem alkoholu wartości 5000 dolarów. Dochodzenia przedwstępne wykazały, że wchodzi tu w grę daleko rozgałęzione angielsko-amerykańskie konsorcjum, skierowane przeciw zakazowi dowozu alkoholu w Ameryce, które rozporządza kapitałem 10 miljonów dolarów.

(w) **„Promienie śmierci“**, rzekomy wynalazek inż. Grindella Mattewsa, które tyle wrzawy wywołały w świecie, zabiły swego wynalazcę przynajmniej moralnie. Jak wiadomo, promienie te miały na odległość, choćby najznaczniejszą, zapalać dowolnie obierane objekty, sprowadzać wybuchy itd. „Wynalazkiem“ Mattewsa zajął się specjalny komitet zawodowych znawców i po gruntownem zbadaniu wydał opinję, że jest to prosty szwindel.

(w) **Postępy telegrafji.** Dzięki wprowadzeniu nowego typu kabli udało się znacznie zwiększyć szybkość depesz zamorskich. Dotąd pomiędzy Europą i Ameryką można było depeszować w minucie 180 głosek — nowe zaś aparaty przesyłają w tym samym czasie 1000—1200 głosek.

(w) **18 miljonów automobili** wedle najnowszych statystyk krąży po świecie. Z tego około 15 miljonów, a więc pięć szóstych ogólnej liczby przypada na Stany Zjednoczone. Z państw europejskich najwięcej automobili posiada W. Brytanja (655.318), najmniej Czechosłowacja (10.400). Jeden automobil przypada w St. Zjednoczonych na 7 mieszkańców, w Anglji na 71, w Polsce na 1986, w Czechosłowacji na 1308.

(w) **Handel żywym towarem** przybrał zastraszające rozmiary w Rusi Zakarpackiej. Zmusiło to władze czechosłowackie do poświęcenia baczniejszej uwagi sprawie. Dochodzenia wykryły, że na czele bandy wywożącej młode dziewczęta stoi właściciel dóbr Aron Tabak (z Galicji rodem), a jego głównymi pomocnikami są bracia Eljasz i Samuel Heisberowie. Wszystkich trzech aresztowano.

Bandyci zamordowali posterunkowego koło Żółkwi.

ŚMIERTELNE SPOTKANIE. — POLICJANCI POWINNI OTRZYMAĆ REWOLWERY.

Lwów, 10. października.

(h) Fala bandytyzmu wzmaga się z dnia na dzień. Od kilku dni kroniki policyjne notują **systematyczne napady rabunkowe, oraz morderstwa, uchodzące dotąd bezkarnie.** Onegdaj jeszcze donieśliśmy o rozbrojeniu posterunkowego przez bandytów w okolicy Żółkwi, przedwczoraj w Korczynie pod Rawą Ruską zamordowano księdza ruskiego Durkota, a dziś znowu notujemy wypadek **zamordowania posterunkowego, oraz ciężkie zranienie drugiego również pod Żółkwią.**

Ubiegłej nocy znajdujący się na patroli dwaj posterunkowi na gościńcu Mosty Wielkie—Sielec spotkali dwu osobników, których zatrzymali celem wylegitymowania. Zamiast legitymacji **bandyci błyskawicznie wyciągnęli krótką broń palną i kilku strzałami jednego z posterunkowych zabili, a drugiego ciężko zranili, poczem zbiegli do lasu.**

Na wiadomość o tym wypadku Okr. Komenda P. P. we Lwowie, poczyniła bardzo energiczne zarządzenia celem ujęcia sprawców tego morderstwa. Zaraz rano wysłano na miejsce wypadku większą ekspedycję, złożoną z posterunkowych i wywiadowców pod kierownictwem naczelnika urzędu śledczego we Lwowie nadkom. **Kozakiewicza.**

Wypadek ten powinien zwrócić uwagę odpowiednich czynników na **niedostateczne wyszkolenie posterunkowych,** którzy wykazali brak znajomości występowania w stosunku do osób podejrzanych. Także **i uzbrojenie posterunkowych na prowincji powinno ulec zmianie, albowiem brak krótkiej broni palnej,** a używanie jedynie długich karabinów uniemożliwia zaatakowanemu posterunkowemu szybką i zdecydowaną obronę.

Z życia ekonomicznego.

Giełda lwowska.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 1·20, 1·25, Azot 0·24, Bk Ziemian 0·11, Elektrosan 0·20, Gazy wschodnie 12·60, 12·50, 12·25, Gazy zachodnie 2·70, 2·75, Gazolina 1·30, Jaworzno (100) 14·00, (25) 15·25, 15·20, Len 0·40, 0·42, Nobel 1·40, 1·45, Olkusz 0·90, 0·89, Radziwiłł 1·10, 1·05, 1·10, Schön 63·00, 62·00, Węglówki 0·03¼, Terpentyna 0·15.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·58, 0·55, Bk Przemysłowy 0·40, 0·41, Z. B. K. 0·12, Browary 7·10, 7·15, Chodorów 5·20, 5·25, Chybie 6·60, 6·55, 6·50, Cegielski 0·65, Pocisk 2·10, 2·00, Rakszawa 2·45, Tespy 4·00, 3·90, 3·75, 3·80, 4·00, Zieleniewski 9·50, 9·55, 9·60, Ćmielów 0·58, 0·55, 0·59, Lokomotywy 0·42, Nitrat 0·46, 0·48, Okocim 2·35, Parowozy 0·34, 0·35, 0·33, Pezet 0·22, 0·23, 0·24, 0·25, 0·27, Tehate 3·20.

Giełda zbożowa.

Lwów, 10. października.

Na giełdzie tranzakcje w jęczmieniu, owsie i fasoli; po za giełdą bez obrotu. Poszukiwane żyto. Tendencja utrzymana. Usposobienie rezerwowane.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 10 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16. Sztokholm 138·00, 139·69, 138·81, Czeki Belgja 24·65, 24·77, 24·53 Holandja 203·00, 204·00, 201·00, Londyn 23·32, 23·25, 23·36, 23·14, N. Jork jak got. Paryż 26·57 26·63, 26·42, Praga 15·45 15·52, 15·38, Szwajcarja 99·60, 100·10, 99·10. Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 22·50, 22·61, 22·39, poż. 8% 5·60, 5·70, bony złote 0·89, 0·90, Miljonówka 0·70, 0·67, Poż. dol. 3·34, 3·38 poż. kolej. 9·40, 9·50.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 10 b. m. Holandja 203·50 Nowy Jork 512·00, Londyn 23·40, Paryż 26·80, Medjol. 22·60, Praga 15·57½, Budapeszt 0·0068, Bukaresz 2·85 Belgrad 7·55, Sofja 3·82, Wiedeń 0·0073½, Berlin 124, Warszawa 100¾.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 10 października.

Tendencja chwiejna, kursa w ramach poprzednich, obrót średni.

Dolary amer. 5·18 do 5·18½, dolary kanadyjskie 4·98 do 5·00, korony czeskie 0·15 do 0·15½, leje 0·02 do 0·02, franki franc. 15·50 do 15·70, franki szwajcar. 0·97 do 0·98, funty szterl. 23·30 do 23·40 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł., drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00, 20 frank. 20·20 do 20·40, 20 mark. 23·30 do 23·50, 10 rubli 27·00 do 27·20 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 do 0·45 5 kor. austr. 2·27 do 2·30, floreny 1·16 do 1·18, ruble 1·85 do 1·90 kopiejki za rubel 0·85—0·95

Ze sportu.

Kowalski redivivus. Znany przedwojenny back Czarnych p. Tadeusz Kowalski znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie i znów wystąpi w barwach, którym przez lat wiele dopomagał do pięknych sukcesów. Debiut Kowalskiego odbędzie się najbliższej niedzieli na zawodach przeciw Lechji.

W Łodzi nastąpiło niespodziewanie zawikłanie sytuacji. Niepokonany dotychczas Ł. K. S. został pobity w stosunku 2 : 1 przez Turystów. We Wiedniu obawiano się iż zaprowadzenie jawnego zawodostwa wpłynie na zmniejszenie się frekwencji widzów. Obawy okazały się płonne, ponieważ każde spotkanie odbywa się przy przepełnionej widowni. Koła sportowe Wiednia zrozumiały, iż moralniejszem jest jawne przyznawanie się do profesjonalizmu niż ukrywanie się pod fałszywą maską amatorstwa.

Na walnem zebraniu niemieckiego Z. P. N. przyjdzie pod obrady sprawę zerwania kontraktu z drużynami zawodowemi Wiednia. Ciekawi jesteśmy, czy niezrozumiały projekt uzyska aprobatę większości. W konsekwencji należałoby zerwać kontakt także z profesjonałami angielskimi. Żywą dyskusję wywoła zapewne i sprawa barw Związkowych, które mimo czasów republikańskich utrzymane są w tonie „czarno-biało-czerwonym“. Związek berliński postawił wniosek, by „Fussballbund“ przyjął natychmiast barwy państwowe republiki, tj. czarno-czerwone-złote. Nie ulega wątpliwości, iż Związek południ. niemiecki żywo przeciw temu wystąpi.

Wielki turniej międzynarodowy hockejowy ma się odbyć w Szwajcarji na wiosnę 1925 r. Dochód zostanie w ten sposób rozdzielony, iż 30 proc. dochodów netto przypadnie Związkowi, 30 proc. zostanie rozdzielonych równomiernie pomiędzy drużyny biorące udział, resztujące 40 proc. otrzymają uczestnicy zależnie od czasu, jaki stracić musieli na przebycie odległości między miejscem zamieszkania a Losanną.

Akademickie mistrzostwa skandynawskie przyniosły zwycięstwo Sztokholmowi, który w ogólnej klasyfikacji osiągnął 43 punkt., Upsala i Lund dociągnęły do 16 punktów, a Kopenhaga musiała się zadowolić skromnymi trzema punktami.

O wejście do klasy A. rozegrają zawody w niedzielę o godz. 11 na boisku cytadeli Pogoń-Stryj i Sparta. Ostatnie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Sparty w stosunku 4 : 2. Ze względu na to, iż zawody jutrzejsze zadecydują o miejscu do klasy A. należy się spodziewać bardzo zaciętej walki. Spodziewamy się, iż K. S. nie omieszka wyznaczyć energicznego sędziego, któryby w zarodku zdusić potrafił wszelkie wybryki i niewłaściwości.

W Polsce roi się od afer sportowych. Ma swoją „aferę“ Kraków, gdzie wre zacięta walka pomiędzy krakowskim K. S. a W. S. S. przy P. Z. P. N. W sukurs K. S. pospieszył Okręgowy Związek, tak, iż bitwa rozstrzygnie się na terenie P. Z. P. N. W Łodzi rozwiązano Okręgowy Związek z powodu beznadziejnego „bałaganu“ i nieporządku, inaczej mówiąc zbyt wybujałej zakulisowej polityki klubowej. Również i Wilno doczekało się rozwiązania Związku i anulowania rozgrywek. Jak widać wesoło się nasze magistratury bawią. N. S.

Małopolskie Towarzystwo Zachęty Hodowli koni we Lwowie urządza w niedzielę 12. i we wtorek 14. bm. na lotnisku janowskiem wyścigi konne. Zgłoszenia wypadły nadspodziewanie dobrze. Konie mianowali pp. Kruszewski, Horodyński, Dydyński, stajnie wyścigowe 2. p. szwoleżerów, 22. p. ul., 9 p. ul. 19 p. ul., 26 p. ul., 5 pp., 6 Dyw. Tab. i wiele innych. 6. Dyon Taborów intenzywnie pracuje około rozbudowy toru wyścigowego. Wyścigi odbędą się naturalnie również w razie niepogody. Przed ewentualnemi niespodziankami aury chronić będzie publiczność kryta trybuna. Program na dzień 1-szy niedziela 12. października: 1. Bieg otwarcia. II. Bieg z płotami. III. Bieg z płotami. IV. Steeplechase. V. Bieg włościański. Początek o g. 13.30.

Jesienny bieg na przełaj (Cross-country) sekcji lekko-atletycznej I. L. K. S. Czarni odbędzie się w niedzielę dnia 12. bm. o godz. 15.30 bez względu na pogodę. Zgłoszenia bezpłatne przyjmuje kierownik biegu przed startem do godz. 15. Start i meta w parku sportowym Czarni. Trasa długości 5—6 km. Nagrody trzem pierwszym, w razie większej ilości zgłoszeń dalszym trzem, w żetonach — pierwszemu nadto nagroda honorowa. Ponieważ zawodnicy będą obowiązkowo przed startem badani przez lekarza, muszą jawić się w szatni na pół godziny przed biegiem.

Rewera—Hasmonea. Zawody o mistrzostwo kl. A. odbędą się 11. bm. g. 3 popoł. boisko Hasmonei.

Biali—D. K. S. Zawody powyższe odbędą się w niedzielę 12. bm o godz. 9 rano na boisku „Ukrainy“ przed zawodami Czarni—Lechia.

Pogoń II.—Sparta. W niedzielę dnia 12. bm. odbędą się na boisku 19. pp. Cytadela rozstrzygające zawody w piłce nożnej o wejście do klasy A. między drużynami Pogoń II.—Sparta.

Nauka i wychowanie

GRY NA SKRZYPCACH uczę szybko i przystępnie. Wiadomość od 4—5 w zakładzie **„Rivoli“** 3. Maja 10. 7272-3

UCZENICA 7 gimnaz. przyjmie lekcję z klas wydz., gimnaz. i seminarjum. Administracja „Sumienność“. 7280-2

Posady i prace

BUCHALTER, RUTYNOWANY BILANSISTA, słuchacz Eksportówki, zdolny organizator, poszukuje popołudniowego zajęcia. Oferty do Administracji: „Ekonomja“. 7271-5

LEŚNICZY w średnim wieku, 15 lat zarządzający samoistnie większym rewirem, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Porannej“ pod „Sumienny“. 7287

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1361, poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony Polki, freblanki, pielęgniarki do niemowląt, rządców, leśniczych, ogrodników, kucharzy, kucharki, służbę wszystkich zawodów. 7269-7

Mieszkania, lokale, sklepy

POKOIK KAWALERSKI UMEBLOWANY, z osobnym wejściem, z łazienką, na rok do wynajęcia, za czynszem półrocznym płatnym z góry. Piaskowa 11a.

AKADEMIK poszukuje pokoju umeblowanego, może udzielać lekcji i konwersacji niemieckiej. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Akademik“ do Administracji. 7261-3

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi **i kuchni z komfortem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L.** 5255-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

FUTRO męskie tasmany prima do sprzedania. Strzemię 15 II. p. drzwi 2 od 3—4. 7267

W SKOLEM do nabycia grunt 30-morgowy w jednym kompleksie, otoczony lasem szpilkowym, nadający się znakomicie na urządzenie sanatorjum. Informacji udzieli adwokat Dr. Rares w Skolem. 7254-2

PIERWSZORZĘDNY FORTEPIAN Bösendorfera krótki, krzyżowy sprzedam 600 dolarów. Zimorowicza 6, drzwi 3. 7240-3

PARCELA słoneczna przy ul. Kordeckiego do sprzedania. Giza, Gródecka 129. 7210

APTEKA w Obertynie obok Kołomyi zaraz do sprzedania. 7183-3

Rozmaite

B. JANKOWSKI
Skład Broni i Pracownia rusznikarska
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 2. 7108

PENSJONAT „DWÓR“ Korczyn poczta Synowódzko Wyżne przyjmuje na utrzymanie turystów, wycieczki gremialne lub osoby potrzebujące wypoczynku. 7260-4

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HENRYK ROZMARIN
powrócił i ord. Lwów, ul. Kopernika 12. 7120

NOWO OTWARTA KUCHNIA domowa wydaje znakomite obiady, sporządzane wyłącznie na maśle deserowem na miejscu oraz w menażkach do domom prywatnym. Zgłoszenia między 3—5 ul. Zygmuntowska 1 5 II. p.

ZAMIENIE lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

UKRADZIONO MI z mieszkania blankiety wekslowe in bianko z podpisami: Stanisław Krajewski, Gustaw Łączyński na 20.500 zł. i z podpisami: Chaim Linder i Piotr hr. Borkowski na 10.500 zł. Ostrzegam przed nabyciem tych weksli bez porozumienia się ze mną. Dr. Górowicz, Sykstuska 46. 7279

Poszukuję MIESZKANIA dwóch lub trzech pokoi z kuchnią, z pełnym komfortem. Zgłoszenia do Adm. pod „500 dolarów“. 7252

MAGAZYN NUT POŁONIECKIEGO

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1

posiada stale na składzie: **szkoły** na fortepian, skrzypce i wszelkie inne instrumenta, **ćwiczenia** polecane do nauki, wszelkie **edycje** od najtańszych poczawszy, partytury oper, utwory klasyczne i najnowsze. — Na żądanie wysyła się **bezpłatnie** katalogi. — Odwrotna wysyłka na prowincję. 7284

KORZYSTNA LOKATA KAPITAŁÓW.

Poważna Spółka Akcyjna, fabryka metalowo-drzewna, posiadająca wielkie obroty i pierwszorzędne urządzenie maszynowe, produkująca artykuły bardzo potrzebne w kraju, poszukuje 15—20.000 dolarów z zabezpieczeniem hipotecznem: współpraca dobrze wynagradzana. — Informacji tylko poważnym reflektantom udziela z grzeczności:

Włościański Związek Kredytowy,
Lwów, Piekarska 26. 7289

Węgiel Brunatny

do opału mieszkań, centralnych ogrzewań i dla celów przemysłowych sprzedaje z własnych kopalń

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych we Lwowie 7270

po cenie zł. 18·— za tonę z dostawą do domu.
Zamówienia przyjmują BIURA SPÓŁKI LWÓW, Pańska 25, Telefon 206 i 1518.

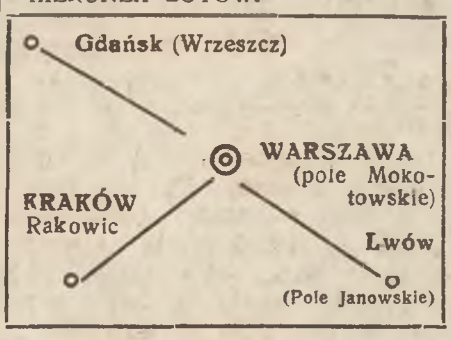
POLSKA LINJA LOTNICZA „AEROLLOYD“

ROZKŁAD LOTÓW na rok 1924

ważny od dnia 16-go września.

Komunikacja codziennie z wyjątkiem niedziel.

KIERUNEK LOTÓW:



ROZKŁAD LOTÓW:

Czas	Kierunek	Czas	Cena biletu
14.30 ↓ 17.30	Warszawa Gdańsk	↑ 12.00 9.00	zł. 65
14.00 ↓ 17.00	Warszawa Lwów	↑ 12.00 9.00	zł. 65
9.30 ↓ 12.00	Warszawa Kraków	↑ 16.30 14.00	zł. 50

UWAGI: Zniżkę 50 prc otrzymują w roku b. za przedstawieniem legitymacji: 1) Senatorowie i Posłowie sejmowi. 2) Oficerowie W. P., urzędnicy państwowi i samorządowi. 3) Członkowie Ligi Obrony P. P. i Aeroklubu i 4) Inwalidzi wojenni. Przewóz pasażerów, poczty lotniczej i towarów. Pocztę lotniczą należy nadawać w Głównych Urzędach Pocztowych. Pocztę i towary dostawia się w tym samym dniu.

INFORMACJE:
Warszawa, Nowy Świat nr. 24, tel. 9-06.
Lwów, Hotel George'a, ul. Legjonów, tel. 6-10.
Gdańsk-Wrzeszcz, lotnisko, tel. 27-46.
Kraków: Biuro kolejowe, Szpitalna nr. 36, tel. 25-00.

ZARZĄD
Warszawa, Nowy Swiat 24.
7232

NAJTANIEJ
Kołdry, materace, poduszki, chodniki oraz kompletne wyprawy — poleca
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4
(naprzeciw Szkowrona). 6918

Krawiec Damski KLINGER
powrócił zaopatrzony w najnowsze żurnale i modele zimowe, kostjumów, płaszczy i futer
7273 **PASAŻ HAUSMANA 9.**

PARASOLKI DAMSKIE
z pisemną **2-letnią gwarancją najlepszego gatunku** poleca ą składnice
7220
RUDOLFA NEUWELTA
pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25, ul. Krakowska 25, ul. Gródecka 72, ul. Balonowa 3.

Szkółki drzew owocowych
XX Sanguszków
w Gumniskach, p. Tarnów,
polecają do sadzenia jesiennego:
Drzewka i krzewy owocowe w doborowych odmianach, drzewa i krzewy parkowe, drzewa alejowe, róże, rozsadę truskawek i t. p. po cenach bardzo przystępnych.
Cenniki darmo i opłatnie. 7159

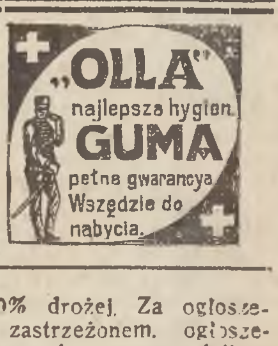
KAPY na łóżka, Narzuty, Koce, Kołdry, Materace, Tapety, Dywany, Linoleum, Ceraty i Materje meblowe poleca po najniższych cenach
ZAKŁAD DEKORACYJNY
S. WEISS, Lwów, ul. Sobieskiego 2. 7285

Geometra
Juljusz Rauch
6964 powrócił.
Lwów, Łyczakowska 10.

Węgiel i Koks
górnośląski z pierwszorzędnych kopalń
i DRZEWO
suche bukowe po cenach konkurencyjnych dostarcza w miejscu i na prowincję
Polskie Biuro Węglowe
Lwów, plac Halicki l. 7. 7265

OLIWĘ
nicejską firmy Emerl & Poccard
Nicea — poleca
7242
Karol Krupiński
LWÓW, AKADEMICKA 4.

Czytajcie „Szczutka“



Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol.; 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.